

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 1 sierpnia 1917 r.

Dyrekcja

Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości Sz. Publiczności, iż stosownie do rozporządzenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydium z dnia 30 lipca 1916 r., Nr. 2114 od dnia 1 sierpnia 1917 r. obowiązują następująca taryfa:

dla dorosłych	17 fenigów
uczących się i dzieci	11
za korespondencję	8

13-to fenigowe znaczki płatnicze mogą być wymienione u konduktorów, w miejscach sprzedaży oraz w kasie Kolei Elektrycznej Łódzkiej na przestemplowane za dopłatą 40 fen. za książeczkę, lub też przyjmowane będą w cenie 13 fen.

Uczniowskie marki płatnicze należy również wymienić w kasie Kolei Elektrycznej Łódzkiej za dopłatą 40 fenigów do książeczki, lub też przyjmowane będą w cenie 9 fenigów.

Trzecia rocznica.

Dzisiaj rozpoczyna się czwarty rok wojny powszechnej, wojny okrutnej w swym przebiegu a potwornej w rozmiarach, wojny — jakiej nie znają dzieje ludzkości od samego ich zarania poprzez cały tysiącami lat mierzony ich okres aż do nam współczesnych czasów.

Gdy przed trzema laty, w dniu 1-go sierpnia 1914 roku rozległ się złowrogi okrzyk — „Wojna!” — nikt nie przypuszczał, by krwawe zapasy rozpoczęte przez najpotężniejsze i najwięcej ucywilizowane ludy Europy mogły przybrać tak potworne rozmiary i trwać tak długo. Nietylko laicy polityczni, ale wytrawni mężowie stanu, dyplomaci, politycy i publicyści sądzili powszechnie, że wojna nie potrwa dłużej nad parę miesięcy, najwyżej rok, tymczasem trzy lata mija dziś właśnie, a wojna toczy się z jednako srogością i potwornością.

I niema dziś człowieka tak śmiałego, któryby kres tych krwawych zapasów ściśle określił terminem, bo niema już tej podstawy, jaka istniała jeszcze przed trzema laty, na początku wojny. Szalony rozwój techniki wojennej, olbrzymie armje, powołane pod broń, warunki ich zaprowiantowania i zaopatrzenia w niezbędny materiał wojenny, wymagające kolosalnych środków komunikacyjnych, wreszcie niebywałe, kolosalne sumy kosztów wojennych upoważniały do wniosków, że wojna trwać długo nie może.

Zdanie te podzielali nietylko dyplomaci i politycy, ale i wybitni wojskowi wszystkich krajów.

Trzy lata gigantycznych zapasów dowiodły, jak złudnemi były te zaprawy; jak mylne były wywody w słynnym dziele Jana Blocha, dowodzące niemożliwości prowadzenia obecnie długiej i krwawej wojny.

To też dziś poglądy takie nie znajdują już wiary, a ogół ludności przeżył tak wielką zmianę psychologiczną, że obecnie nietylko nie przypuszcza, by wojna rychło skończyła się mogła, nadto w pesy mistycznym nastroju, we wszystkich prawie krajach przygotowuje się do czwartej kampanji zimowej. Gromadzi zapasy na zimę i słabo reaguje na wszelkie oznaki, zapowiadające możliwość rychłego zlikwidowania, jeszcze przed zimą tej potwornej wojny światowej.

Inaczej atoli rzecz się przedstawia w oświeceniach publicystów poważnych dzienników politycznych i głosach mężów kierujących nawami polityki państw wojniących, o ile głębiej wnikniemy w treść ich publicznych przemówień i wynurzeń.

„Neue Zuercher Ztg.” dowiaduje się od swojego korespondenta londyńskiego, że w tamtejszych kołach politycznych rezolucja parlamentu niemieckiego wytworzyła nadzieję uregulowania sprawy pokojowej w drodze rokowań, aczkolwiek rezolucja ta nie zawiera żadnych wskazówek co do odszkodowań strat. Zapowiedziane uformowanie specjalnego ministerjum dla odbudowy powojennej wskazuje na to, że koła polityczne doszły do przekonania o nadejściu już ostatniego okresu wojny.

Ha! Być może, że w szeregu niespodzianek, jakie wojna obecna przyniosła i jeszcze przyniesie może, mieści się i ta, że ów przesąd ludowy, jakoby zbyt gorliwe przygotowania na jakiś niemily wypadek najczęściej zawodzą — stanie się faktem. Wszystko bowiem wróży, że wojna powszechna weszła już w ostatni okres, ale jaki będzie czas jego trwania, któż przewidzieć zdoła!

Wieszczowie nasi, a zwłaszcza najpopularniejszy z nich Adam Mickiewicz, w księgach pielgrzymstwa narodu polskiego przepowiedział, że wojna powszechna, toczona o wol-

ność ludów, przyniesie odrodzenie niepodległej Polski.

Wojna obecna jest powszechną i, jak widzimy z jej przedostatniej fazy, toczy się o wolność ludów, wysunawszy na plan pierwszy postulat demokratyzacji ustrojów państwowych. Przepowiednia wieszczą naszego spełnia się. Burza światowa jeszcze trwa, a już niepodległość Polski ogłoszona. Jest to dopiero jej zaranie. Jutrznia mglista tego poranka. Przez opary porannych tumanów z trudem przebijają się dopiero pierwsze promienie wschodzącego słońca Polski — ale nie ulega wątpliwości, że niedalekim jest już dzień, w którym zaświeci ono w całej pełni. Więc precz ze zwątpieniami. To, co zakiełkowało w przenikliwej wyobraźni wieszczą poety — staje się faktem. Przygotujmy się więc godnie na jego powitanie. Zgodni, silni wiara, zasobni w siły twórcze, bo moc ich potrzeba, by budowa nowej odrodzonej Polski była trwałą i przyniosła spokojny, pracy pokojowej oddany, swobodny byt jej wolnej od wszelkiego ucisku ludności.

To są wskazania, z jakimi witamy ten czwarty rok wojny, daj Boże, ostatni jej okres, możliwie najkrótszy.

St. Ep.

Pokój porozumiewawczy

Mowa hrabiego Czernina wygłoszona na zebraniu przedstawicieli prasy w Wiedniu jest do pewnego stopnia odpowiedzia na mowę Lloyda George'a, który zdaniem mówcy, źle wytłumaczył swoim słuchaczom treść i znaczenie mowy nowego kanclerza Rzeszy Niemieckiej dr. Michaelisa, wygłoszonej w parlamencie niemieckim w dniu 20-go lipca roku bieżącego.

Hr. Czernin silnie i niejednokrotnie podkreśla zdziwienie, jakie wywołała w jego umyśle podobna interpretacja mowy dr. Michaelisa i uchwały parlamentu angielskiego w ustach lorda George'a. Zdaniem hr. Czernina jedno i drugie stanowią nierozdzielna całość i uzupełniają się nawzajem. Treścią zaś obu jest gotowość państw Środkowej Europy, oraz ich sprzymierzeńców do podjęcia rokowań pokojowych na podstawie zgodnego porozumienia się obu stron wojniących, możliwego do osiągnięcia wobec tego, że ich cele wojenne, rzecz prosta nie ukryte lecz głoszone publicznie, znalazły się obecnie na jednej i tej samej platformie.

Hr. Czernin w mowie swej po kilka razy śmiało i otwarcie oświadcza, że jest mu całkiem obojętne, w jaki sposób słowa jego będą zrozumiane, wszystko jedno mu, czy przeciwnicy dopatrzą się w nich słabości, czy też siły, albowiem w jego przekonaniu ten tylko wystąpić może z podobną propozycją pokojową, kto ufa w swoje siły i świadom jest ich mocy. Cała ta mowa hr. Czernina przepojona jest otwartością i szczerością i stanowi ciekawe zjawisko w praktyce dyplomacji, dotychczas nie spotykane. Dalej hr. Czernin dowodzi, że lord Lloyd George bezzasadnie zlekocwałby uchwa-

łą większości parlamentu Rzeszy, która stanowi znamienity wyraz jednolitej woli całego narodu niemieckiego w sprawie pokoju na zasadach porozumienia. Z wolą tą najzupełniej jest zgodną wola Austro-Węgier, bo tylko pokój kompromisowy i honorowy, zadowolający wszystkich, może doprowadzić po wojnie do trwałego pojednania narodów.

Zaznaczywszy, że pomiędzy Berlinem a Wiedniem panuje zupełne porozumienie nawet w najdrobniejszych szczegółach wspólnej polityki — hr. Czernin wyraża nadzieję, że uda się światu wynaleźć środki, zapobiegające powtórzeniu się w przyszłości nowej, równie potwornej wojny. Do tego przedmiotu hr. Czernin wraca po kilka razy, coraz silniej go podkreślając. Nie cofa się nawet przed atakiem w stronę tych grup wszechniemieckich, co przeciwnie są pokojowi kompromisowemu i usilnie go zwalczają. Hr. Czernin ostrzega ich przed skutkami takiej taktyki politycznej, która raczej szkodę, zamiast pożytku przyniesie narodowi niemieckiemu. Niemcy również, jak i Austro-Węgry, prowadzą tylko wojnę obronną i nie dążą do żadnych zaborów. Co do tego obaj sprzymierzeńcy są w ścisłym porozumieniu i w szczegółach najzupełniej zgodni. Ta zaś zgodność poglądów na nią i celów wojny jednak jest cenna, zarówno dla Austro-Węgier, jak i dla Rzeszy Niemieckiej, jeśli sojusz ich tak silnie zacieśniony krwią, wspólnie a obficie przelewana na polach bitew, ma niewzruszenie trwać dalej i po wojnie, co pożądanem jest jednak dla wspólnego dobra obu tych państw.

Zdaniem hr. Czernina są dane zasady fundamentalne, na podstawie których możliwym jest dojście do pojednawczego porozumienia w sprawie pokoju. Pierwsza to pokój bez pogwałceń, druga — to wynalezienie środków, zapobiegających wybuchowi nowej wojny. Koalicji nigdy się nie uda doprowadzić do pogromu państw środkowej Europy i ich sprzymierzeńców. Ponieważ grupa ta prowadzi wojnę obronną i bynajmniej nie ma na widoku zgniczenia przeciwników, więc wcześniej, czy później, wojna skończyć się musi pokojem kompromisowym. Dalszy zatem przelew krwi, dalsze ofiary, zdaniem hr. Czernina, są już bezpotrzebne, wojna stała się absurdem; od zgubnych jego skutków i wpływów należy uwolnić ludzkość jaknajrychlej.

Również ciekawą jest i druga część mowy hr. Czernina, poświęcona sprawom wewnętrznym monarchji nadduńskiej. Znamienną cechą doby bieżącej jest dążenie do demokratyzacji ludów i rządów. Postulat ten domaga się urzędowego wistnienia, zarówno w Austrii i na Węgrzech. Lecz jest to sprawa wewnętrzna monarchji nadduńskiej, do której obcy mieszać się nie mają potrzeby.

W zakończeniu hr. Czernin ostrzegał, by tak samo, jak w czasach niepowodzeń nie rozpaczać, jak znów wielkie zwycięstwa nie powinny napępiać dumą. Cel bowiem pozostał jeden i ten sam: pragnienie wywalczenia sobie honorowego porozumiewawczego pokoju, któryby utrwalił pojednanie narodów — i usunął raz na zawsze wszystkie przyczyny, mogące wywołać nową wojnę powszechną.

To są nasze cele, przy których stoi my stanowczo i o które walczymy — zakonkludował swoje przemówienie minister polityki zagranicznej Austro-Węgier. — Nie można zaprzeczyć, że obie mowy najwyższych kierowników państw centralnych: dr. Michaelisa, drukowana w № 206 naszego „Kuriera” i hr. Czernina — są wybitnie pokojowe.

Oficjalny „Fremdenblatt”, nawiązując do oświadczenia hr. Czernina, pisze: Wszelkie usiłowania wywołania rozłam między Austro-Węgrami, a Rzeszą Niemiecką zgóry skazane są na zagładę.

Lecz o ile poróżnienie państw sprzymierzonych zupełnie jest wykluczone, o tyle spodziewać się można, że w razie wyłonienia się odnośnej propozycji, — Austro-Węgry nie odrzuciłyby okazji posłużenia tym mostem, któryby doprowadził do pokoju.

St. Ep.

Z wiedeńskiego Koła Polskiego.

KRAKÓW, 31.7. Wiedeński korespondent „Głosu Narodu” telefonuje:

Wczoraj nadeszły do bawiącego w Wiedniu prezesa Koła pisma Klubu Ludowców i socjalistów, żądające zwołania pełnego zebrania Koła polskiego na najbliższe dni.

Porządek dzienny obrad miałby obejmować: 1) Sprawa polska i legiony, 2) Zmiana statutu Koła.

Dr. Łazarski udał się natychmiast po otrzymaniu obu pism do Krakowa, gdzie dzisiaj ma się odbyć konferencja prezydium Koła, która zarazem zadecyduje o zwołaniu Koła.

Co do pierwszego punktu należy oczekiwać dyskusji również w sprawie internowania Piłsudskiego, podczas gdy punkt drugi odnosi się do zmiany obecnego ustroju Koła na związek stronnictw na wzór Związku czeskiego.

Z Rady Miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o 6 m. 15 po południu. Przewodniczył wiceprezes p. Stanisław Jarociński przy sekretarzach pp. Klocmanie i Spickermanie.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przewodniczący zapoznał zebranych z urzędowym b. obszernym komunikatem, popartym przez Tymczasową Radę Stanu, w sprawie apro wizacji miast Królestwa Polskiego. Przepisy dotyczą również i wywozu różnych artykułów do Niemiec.

Radny Gralak w imieniu mas robotniczych protestuje przeciw zastosowaniu przepisów, dotyczących apro wizacji i miast, a popartych przez Tymczasową Radę Stanu.

Następnie przewodniczący odczytuje odmowną odpowiedź prezydium policji na podanie komisji opieki nad więźniami, domagającej się wolnego wstępu do więzień, możliwości badania życia więźniów, oświadczając, iż sprawy więźniów i aresztowanych należą do władz.

Z kolei przewodniczący odczytuje protokół Komisji Regulaminowej, która wprowadziła odpowiednie zmiany i uzupełnienia, a następnie przedstawiła interpelacje grona radnych z p. Gralakiem na czele — w sprawie zajęć w kuratorjum dla rzemieślników.

Drużba interpelacja dotyczyła cenzury.

Wniosek Komisji budowlanej w sprawie wynagrodzenia 45,000 marek na przebrukowanie ulic, z powodu nieobecności referenta, został odczytany.

Następnie burmistrz Skulski odczytuje kopję uchwały Magistratu, dotyczącej zaciągnięcia pożyczki dla umożliwienia dalszej gospodarki.

Polska kasa krajowa zgodziła się na propozycję pożyczki w wysokości 15 milionów marek na 6 proc. — z dostateczną gwarancją.

Ławnik p. Kernbaum, na podstawie danych cyfrowych, wyjaśnia, co skłoniło Magistrat do zaprojektowanej pożyczki i jakie są długi kasy miejskiej.

Dr. Józef Konic dowodził, że komisja finansowa budżetowa przyszła do przekonania, że bez pożyczki miasto istnieć nie może. Proponuje więc, aby Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w sumie 15 milionów marek na warunkach dla miasta jaknajkorzystniejszych.

Radny Gralak jest przeciwny propozycji magistratu.

Radny Hertz dowodzi, iż pożyczka, jaką proponuje Magistrat, powinna być pokryta z sumy 10 milionów marek, jaka należy się od władz rosyjskich za rezerwistki, oraz około 3 milionów marek, należących się miastu tytułem odszkodowań wojennych i na kwatery.

Radny Pckorski, w imieniu robotników nie zgadza się na zaciągnięcie pożyczki w formie proponowanej przez Magistrat. Stawia on wniosek, aby pożyczkę pokryć z sum, ściąganych tytułem podatków od fabrykantów, przemysłowców i kupców, — jakie powinny iść na rzecz miasta.

Po zamknięciu dyskusji, przewodniczący podaje pod głosowanie projekt Komisji finansowo-budżetowej. Wniosek ten przeszedł 34 głosami przeciw 5-ciu. Do komisji, która zajmie się sprawą zaciągnięcia pożyczki, prócz członków Magistratu, powołani zostali z pośród radnych pp. dr. Konic, Sachs, Budzyner i Sanna.

Następnie przewodniczący odczytał kilka nagłych wniosków radnych: Gralaka, w sprawie wydawania produktów spożywczych z Del. Zaprowiantowania, które winno odbywać się jedynie pod ścisłą kontrolą i za wyrażną zgodą Rady Miejskiej.

Wniosek radnego Wolczyńskiego w kwestii zwrócenia się do władz z żądaniem powiększenia racji chleba i kaszy jeszcze na okres bieżący 57 my. Wniosek dotyczy zabronienia zakupu na rynkach warzyw, owoców i t. p. przez agentów.

Wniosek rad. Rzewskiego w sprawie wynagrodzenia robotników miejskich.

Zgodnie z uchwałą zebranych powyższe wnioski przekazano do załatwienia komisji do spraw ogólnych.

Ostatnim był wniosek, dotyczący zmiany nazwy ulicy Piotrkowskiej na ul. Tadeusza Kościuszki. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w której zabierali głos p. p. Konic, Jesse i inni.

Załatwienie tej sprawy powierzono komisji do spraw ogólnych.

Kronika

— **W sprawie Kościuszkowskiego obchodu.** Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że zamieszczona we wczorajszych piśmiech notatka, jakoby Narodowy Związek Robotniczy miał przystąpić do Demokratycznego Komitetu Obchodu 100 letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki jest nieprawdziwa.

Jednocześnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż N. Z. R. uważa tę rocznicę za tak poważną uroczystą, że rozdzielenie przy urządzaniu obchodu nie powinno mieć miejsca i dlatego N. Z. R. przyjęło udział tylko w ogólnonarodowym Komitecie.

— **Narady kuratorów szkół.** Wczoraj w lokalu polskich kursów pedagogicznych, w obecności kilku członków Wydziału Szkolnego, odbyło się pod przewodnictwem p. Wocalewskiego posiedzenie kuratorów szkół miejskich początkowych.

Zebranie zajął przewodniczący Wydziału szkolnego, inż. Skulski, oświadczając na wstępie, że zarówno Wydział Szkolny, jak i Magistrat są za tem, aby dotychczasowi kuratorzy pozostali na swych stanowiskach, pełniąc w dalszym ciągu swój urząd, jak dotąd honorowo. Jakkolwiek członkowie Wydziału — żydzi, zastrzegli sobie postanowienie nowych kandydatów na kuratorów szkół początkowych żydowskich, Magistrat uważa, że kuratorzy stanowią instytucję jednolitą i że dzielenie ich według wyznań, czy narodowości jest zbyt szkodliwe. Wspomniał poza tem, że opracowanego przez polskie koło kuratorów regulaminu nie należy narazie stosować, ponieważ sprawa ta w krótkim czasie będzie ostatecznie załatwiona przez polskie władze szkolne.

Do zajęcia się sprawą zaopatrzenia szkół w materiał opałowy powołano specjalną komisję, w skład której weszli p. p.: Lewin, S. Kopezyński, Reichert, Lange, Hadrian i Sumiński.

Obrady w kwestii opieki nad działalnością szkolną wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierał głos inż. Skulski — przemawiając za utworzeniem stałej komisji, pozostającej w ścisłym kontakcie z komitetem tanich kuchni. Budżet miejski przewiduje zwiększenie kredytów na obiady dla dzieci szkolnych, oraz specjalną sumę na ochronę dla dzieci gruźliczych. Do komisji opieki nad działalnością, wybrani zostali pp.: Cukier, Radko, inż. Steinhardt, Szaniawski, J. Wolski i J. Kernbaum.

W sprawie lokali szkolnych przemawiali burm. Skulski i sędzia Stypułkowski. Do uzupełnienia komisji kontraktowej powołano z pośród kuratorów szkolnych pp.: inż. Tymowskiego, O. Stefanusa, inż. M. Feliksa, Artura Goldsoble, Maucha i Methnera.

Ze sprawą higieny polskiej została związana i kwestja pomocy lekarskiej. Budżet miejski na urządzenie ambulatorjum dla dzieci, przewiduje 10,000 mk. Obrano komisję higieniczną, w skład której weszli pp. Kopydłowska, Kamińska, dr. Kra-kowski, B. Ginsberg, Mauch i Methner.

W sprawie kontroli frekwencji działań szkolnej przemawiali pp.: Stypułkowski, burm. inż. Skulski i ks. prałat Tymieniecki. Wybrano specjalną komisję statystyczną, do której weszli pp.: A. Flach, L. Epstein, Neugebauerowa, Feinkindowa, Lange i Cukier.

Poza tem omówiono jeszcze kilka wniosków, w rezultacie czego powołano komisję — rozjemczą i dochodów niestających.

— **W sprawie opieki nad dziećmi i młodzieżą.** E. M. R. O. wystosowała do zarządu Ochrony przy Chrz. Tow. Dobroczynności odczewę, w której zaznacza, iż, uznając konieczną potrzebę uregulowania w odnośnych instytucjach sprawy wychowania młodych pokoleń, t. j. ich nauki, obyczajności i odżywiania, zorganizowana Sekcja opieki nad dziećmi czuwa nad prawidłowością wychowania zarówno fizycznego jak i umysłowego działwy. Ażeby jednak cel zamierzony osiągnąć w pełni potrzebne jest współdziałanie ze strony zarządów poszczególnych instytucji i wytworzenie ścisłego kontaktu pomiędzy nimi i zarządem Sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą. Z tego powodu E. M. R. O. poleca ochronom przy Chrz. Tow. Dobroczynności, we wszystkich sprawach, dotyczących udzielania rad, wskazówek, informacji, zwracać się wprost do Sekcji; pożądanym jest również i nadsyłanie sprawozdań miesięcznych. Wszelkie poszczególne sprawy instytucji dziecięcych rozstrzygać będzie zarząd M. R. O. po porozumieniu się na podstawie opinii Sekcji.

Nadto w pewnych odstępach czasu zarząd M. R. O. postanowił wzywać wszystkie instytucje dziecięce. Dla ujednostajnienia pomocy lekarskiej pożądanym jest również zgłoszenie przez zarządy ochron swej przynależności do istniejącej przy Sekcji komisji higieniczno-lekarskiej. W tym wypadku każda ochrona wpłacać winna co miesiąc do kasy Sekcji po 30 mk. na częściowe pokrycie kosztów, związanych z opłatą honorarjum lekarskiego.

— **Podwyższenie taryfy tramwajowej.** Zgodnie z zezwoleniem władzy nadzorczej, od dzisiaj zaczyna obowiązywać nowa taryfa tramwajowa, według której cena biletu zamiast 13, wynosić będzie 17 fenigów. Bilet uczniowski zamiast 9-ciu, kosztować będzie 11 fenigów, korespondencja zaś zamiast 6—8 fen.

— **Wypłata dodatku do pensji.** W bież. tygodniu główna kasa miejska wypłacać będzie urzędnikom miejskim przyznane im dodatki do pensji za czas od 1-go kwietnia r. b. Dodatek ten otrzyma 1.600 urzędników.

— **Wynik losowania obrazów.** Wczoraj wiecz. w lokalu b. wystawy sztuk pięknych na rzecz kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci”, odbyło się, w obecności członków komitetu wystawy i osób zainteresowanych, ciągnięcie loterii.

Wygrana I. Akwarela T. Cieślewskiego „Widoki Warszawy” № 913.

Wygr. II. Szkic Matejki № 417.

Wygr. III. Główna L. D. Gioranni № 471.

Wygr. IV. Główna L. D. Gioranni № 60.

Wygr. V. Taniec M. Silva № 848.

Wygr. VI. Subretka Grdn № 956.

Wygr. VII. „U. Babuni” Mazzotta № 100.

Wygr. VIII. „Macaroni” P. Seopetta № 875.

Wygr. IX. „Capri” Patorollo № 976.

Wygr. X. „Głowa” A de Fisja № 769.

Wygr. XI. prof. E. Wittig № 2. rzeźba-bronz.

Wygr. XII. rzeźba prof. E. Wittiga № 542.

Posiadacze losów na które padły wygrane, proszeni są o zgłaszanie się do b. lokalu Wystawy Piotrkowskiej № 104 w godz. od 10—12, gdzie po sprawdzeniu losu wylosowany obraz zostanie wydany.

— **Z T-wa Krajowego.** — W niedzielę, dnia 5 sierpnia b. r. oobędzie się wycieczka członków T-wa do Rzgowa i Modrzewa.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu T-wa, Piotrkowska 91, we czwartek, 2-go i w sobotę 4 b. m. od g. 7 do 8 i pół wiecz.

— **Z Rady Związków i Stow. Robotn.** Dnia o godz. 6 i pół po poł. w lokalu własnym odbędzie się posiedzenie Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych m. Łodzi, z następującym porządkiem dziennym: Ankleta Rady Związków, Sprawozdanie z Rady Miejskiej, Sprawy bieżące.

— **Prowokator Żadewicz.** — O znanym dobrze w Łodzi dentyście, A. Żadewiczu, jako o ujawnionym dziś tuż niebezpiecznym prowokatorze, warsz. „Moment” pisze:

„Był on bardzo znanym działaczem żydowskim. Za czasów rosyjskich miał szkołę dentycką, przy ul. Piotrkowskiej 86. Już wtedy zwracały uwagę jego stosunki z „ochraną”, lecz z. umiał się wytłuma-czyć.

Pozostawał w bliskich stosunkach z naczelnikiem „ochrony” łódzkiej, podpułkownikiem Leontowiczem, przez którego korzystał z protekcji w piotrkowskim rządzie gubernialnym. Bywał też w domu gubernatora Jaczewskiego. Podczas ewakuacji rosjan opuścił Łódź i osiadł w Witebsku, gdzie otworzył szkołę dentycką.”

Do informacji powyższych gazety żydowskiej dodać należy, że tenże Żadewicz usiłował też uchodzić za polaka i dostawać się do niektórych instytucji polskich.

— **Nici na kartki.** Wydział finansowo - obrachunkowy przy Magistracie, pragnąc położyć kres drożyznie i spekulacji nicią, — zwrócił się do kilku organizacji rzemieślniczych z zawiadomieniem, że do prezydium policji w Łodzi wpłynął wniosek grona krawców, w sprawie uregulowania sprzedaży nici do szycia. Projektowano mianowicie wprowadzenie sprzedaży nici za kartkami. W celu wydania opinii w tej kwestii pożądanym jest, aby zainteresowane instytucje wypowiedziały się w tej materji.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców.** Wczoraj, pod przewodnictwem prezesa, p. Stanisława Miszewskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców, na którym po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przyjęto sprawozdanie rachunkowe składnicy za czas od 15 do 27 lipca, oraz zatwierdzono sprawdzony bilans rachunków za maj.

Przyjęto do wiadomości, że upoważniony członek, p. Kaczorowski, porozumiewał się z kandydatami na członków przyszłego zarządu i rady Stowarzyszenia, i że wszyscy oni zgodzili się na przyjęcie mandatów, z wyjątkiem p. Szybiły, który odmówił dla braku czasu.

— **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Pod przewodnictwem p. G. Klukowa, odbyło się wczoraj posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi, na którym załatwiono kilka spraw. Mając na względzie jaknajprędzy wykup tramwajów przez miasto, zarząd u-prosił radnych pp. Markusfelda i Klukowa, ażeby przedstawili tę pilną sprawę na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

W sprawie projektowanego Wydziału mieszkaniowego przy Magistracie zdawali sprawę delegaci pp. Woleciechowski i Drozdowski. Zebrani przyszli do wniosku, że powołanie do życia komisji pojedynczej bez formy prawnej i egzekutywnej, wobec istnienia sądów polskich, nie miałoby racji bytu. Byłby to tylko jeszcze jeden sąd polubowny, jakie istnieją przy wszystkich Stowarzyszeniach. Wobec tego, że prawnicy nie wypowiedzieli dotąd swego zdania, ostateczną decyzję w tej sprawie postanowiono powziąć na następnym posiedzeniu.

Z prowincji.

— Z Pabjanio. Przez dziś i jutro komisja paszportowa fotografować będzie w sali gimnastycznej przy ul. Długiej № 82. Wszyscy mieszkańcy, nie posiadający jeszcze prawidłowych paszportów, powinni zgłosić się do rzeczniczki komisji.

— W niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie oddziału związku zawodowego szweców i kamazników w Pabjanicach, które zajął delegat związku łódzkiego, p. Czesław Trembiński. Na przewodniczącego powołano p. Fran. Jude, również delegata z Łodzi.

Sprawy, które zebrani bez dyskusji zatwierdzili, odczytał członek komisji organizacyjnej Teofil Szpil.

Po odczytaniu przez przewodniczącego ustawy, nad punktem o oddziałach wywiązała się krótka dyskusja, po której zebrani uchwalili, aby do czasu zcentralizowania się związku, kasa przechowywana była na miejscu, stanowiąc jedyną własność ogólną związku. Koszta zaś, ponoszone przez związek łódzki, obejmujący obecnie stanowisko centrali, w całości zwrócić. Poza tem zebrani przyjmują ustawę w całości, uzależniając się od związku łódzkiego, jako centrali.

Wytoczne na przyszłość, referował p. Szczerkowski, zobrazowawszy w dłuższym przemówieniu doniosłe znaczenie związków zawodowych dla klasy robotniczej, zaznaczył w końcu, że tylko związki klasowe odpowiadają w zupełności potrzebom robotnika.

Do zarządu wybrani zostali: Józef Jarzembowski, Teofil Szpil, Józef Janicki, Aleksander Sapieła, Tomasz Wendel, Bolesław Rozwenski i Stanisław Pawlak.

Δ Z okupacji austriackiej.

W związku z postanowieniem sekwestrowania w okupacji austriackiej wszystkich wyrobów manufakturalnych delegaci kupców tej branży zakończyli w tych dniach pertraktacje przeprowadzone z przedstawicielami władz okupacyjnych.

Układy doprowadziły do wzajemnego porozumienia i mają być oficjalnie zatwierdzone przez lubelskie generał-gubernatorstwo.

Porozumienie polega na tem, że kupcy winni odstąpić z posiadanych zapasów i świeżych transportów 5 procent towaru po cenie kosztu dla niezamożnej ludności i 20 procent na cele wojskowe z zyskiem 10 — 15 proc., zaś pozostałe 75 proc. towaru mogą być sprzedawane z wolnej ręki przy nieograniczonym wywozie tychże z jednego miasta do drugiego w obrębie generał-gubernatorstwa lubelskiego. Towar, wydzielony na potrzeby niezamożnej ludności, ma być sprzedawany w specjalnych sklepach miejskich. Wszystkie zapasy już zostały zarejestrowane.

Z Warszawy.

Mięso dla Warszawy. — Drożyna warzyw. — Słonina i cukier. — Zjazd G. R. O.

— Magistrat naszej stolicy nie ustaje w trosce o zaprowiantowanie jej w sposób możliwie najdogodniejszy dla mieszkańców. W tym celu wezwał cech rzeźników o przedstawienie odnośnego projektu uboju bydła i sprzedaży mięsa. Opracowany odnośny projekt przedstawiony Magistratowi, obiecuje płacić od każdej sztuki bydła, przeznaczonego na rzeź o wiele więcej na rzecz kasy miejskiej, niż płaci obecnie konsorcjum. Monopol uboju bydła i sprzedaży mięsa ma być powierzony wyłącznie cechowi rzeźniczemu, który zobowiązuje się dostarczać miesięcznie dla mieszkańców Warszawy 1000 funtów mięsa. Cena detaliczna ma być wyższa o 30 proc. od ceny hurtowej. Mięso koszerne będzie oddane Związki rzeźników żydowskich, który własnymi środkami dokonywać będzie uboju bydła. Rzeźnicy katolscy będą otrzymywali z tego bydła 65 proc. mięsa, a żydowscy 35 proc. Znosi się przywilej restauratorów, mogących obecnie otrzymywać mięso po tej samej cenie, co szpitale i instytucje dobroczynne.

Cech zobowiązuje się do przestrzegania cen maksymalnych, ustanowionych przez Magistrat.

— Urodzaj warzyw w roku bieżącym jest niezwykle obfity, pomimo to ceny ich na targach dochodzą do bieżącej wysokości. Winną temu jest spekulacja, którą ukrócić mogłyby tylko solidnie prowadzone zrzeszenia warzywników.

Spekulanci już od samego rana szatują za rogatkami na wozy z warzywami, z których usiłują zakupić jałą ich zawartość. Warzywnicy nie

bardzo są skłonni do sprzedaży rycałtowej, ale widząc chętnych nabywców, zaczynają się drożyć i po przybyciu do miasta na targ stawiają ceny wysokie.

Spekulanci, którym idzie o wykupienie całej ilości dowiezionych do miasta warzyw, liczą się wprost, co ceny podnosi wciąż w górę. — Po nabyciu większych partii warzyw, spekulanci sprzedają je handlarzom ulicznym po podwójnej cenie. Tym sposobem cena warzyw dochodzi do znacznych rozmiarów. Gdy np. o godz. 9 rano można nabyć główkę kapusty za 40 do 50 fen., po poł. w sklepach kolonialnych płacić trzeba 1 markę.

Wszyscy prawie kupcy kolonialni rzucili się obecnie do handlu warzywami. Sytuację łagodzą nieco sklepy z warzywami, które zaczęły zakładać ogrodnicy podmiejscy.

— Za pośrednictwem polskiej centrali w Radomiu Wydział zaopatrzenia miasta otrzymał znaczny transport słoniny z okupacji austriackiej. Wobec tego w dniach najbliższych oczekiwana jest niższa cen słoniny, dochodzących obecnie do bajecznej wysokości. Słonina ta będzie sprzedawana za kartkami w sklepach miejskich.

— Drożynę cukru, w ostatnich czasach bardzo dotkliwą, wywołali cukiernicy, zakupujący znaczne partie cukru po wysokich cenach na wyrób marmelady, konfitur i soków. Tem się też tłumaczy i drożyna owoców, pomimo znacznego ich dowozu do stolicy. Spekulanci jednak tego rodzaju wpadli prawdopodobnie w pułapkę. Wydział bowiem apro wizacji miasta zakupił w kilkunastu fabrykach prowincjonalnych całą ich produkcję, i będzie sprzedawał po widła i marmeladę w sklepach miejskich po cenach możliwie najniższych.

62

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 31-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii walka działowa wzmożła się wieczorem znowu do najwyższej gwałtowności i w ciągu nocy pozostawała niezmierną, zaś dziś rano przybrała rozmiary najsilniejszego ognia huraganowego.

Następnie, na szerokim froncie od Izery do Lys rozpoczęły się silne natarcia nieprzyjacielskie.

Walka piechoty we Flandrii rozpoczęła się zatem.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W okolicy Chemin des Dames francuzi natarli na południowym-wschodzie od Filain na szerokości 3 km. Uderzenie załamało się po większej części w naszej akcji obronnej; dwa ograniczone miejsca wdarcia znajdują się jeszcze w rękę nieprzyjaciela.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen.-pułkownika Boehm Ermollego.

Ożywione duchem zaczepnym parcie naprzód przysporzyło naszym i sprzymierzonym wojskom w Galicji wschodniej i na Bukowinie nowe sukcesy.

Niemieckie i austriacko-węgierskie dywizje przekroczyły w wielu miejscach rzekę graniczną Zbrucz od okolicy powyżej Husiatyna aż na południe od Skatły na szerokości 50 km., pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela.

Również i wojska tureckie wykazały ponownie swą dawną dzielność. Jak na początku lipca, stawiały niezachwianie czoło masowym natarciom rosiar w wytrwałej obronie, a następnie w szybkim zwycięskim biegu odrzuciły nieprzyjaciela od Złotej Lipy poza północny Seret tam, gdzie się stawił do boju, i wzięły wczoraj w walcznym natarciu zacięcie bronione stanowiska pod Niwrą nad Zbruczem.

Między Dniestrem a Prutem wojska sprzymierzone wywalczyły w kierunku na Czerniowce miejscowości Werenczanek i Sniatyn.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W silnym natarciu strzelcy niemieccy przełamali stanowiska rosyjskiej straży tylnych pod Wyżnicą. Nieprzyjaciel został wskutek tego zmuszonym do opuszczenia linii Czernemoszu i cofnął się na wschód.

Również w Karpatach Lesistych nad górnym biegiem południowego Seretu, oraz po obu stronach Mołdawii i Suczawy zyskaliśmy w natarciu w kierunku wschodnim na terenie.

Pod naporem tych postępów rosiaranie ustąpili swe przednie stanowiska w odcinku Mesticanesti.

W górach Bereczket przeciwnik kontynuował swe ataki.

W okolicy Mgr. Casinului natarł on bezowocnie dwa razy; dalej na południe jeden z pułków naszych silnym uderzeniem odparty został do stanowiska na wzgórzu, dalej na południe położonego.

Wśród Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

oraz

Front macedoński.

sytuacja nie uległa zmianie. Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Wieści z Rosji.

Nowy front rosyjski.

"Temps" paryski donosi z Petersburga: Rosjanie formują obecnie nowy front poza Zbruczem. Cofnięcie się 11-ej armji powoduje groźne niebezpieczeństwo dla 7-ej i 8-ej armji. Cofanie się ma być nadzwyczaj utrudnione. Hindenburg, w oczekiwaniu wielkiej bitwy w południowej części frontu rosyjskiego, sprowadził 11 nowych dywizji. Kierenski postanowił przeprowadzić zmiany osobiste w sztabie generalnym petersburskiego okręgu wojennego. Chce on powołać dzielnych, młodych oficerów, którzy odznaczyli się czy to na froncie, czy też w demokratycznych organizacjach wojskowych.

W sprawie powrotu obcych poddanych.

Ze Sztokholmu piszą do „Głosu Narodu“:

Komisja likwidacyjna do spraw Królestwa Polskiego, powzięła zatwierdzoną już uchwałę, mocą której postanowiono uwolnić i dać możliwość wolnego wyjazdu zagranicę wszystkim zakładnikom i spokojnym mieszkańcom, uprowadzonym przez wojska rosyjskie, poddanych austriacko-węgierskim i niemieckim narodowości polskiej, posiadającym zaświadczenie, wydane przez polskie organizacje społeczne, zarówno będącym na wolności, jak i uwięzionym, z wyjątkiem osób w wieku poborowym.

Tajemnice ochrony rosyjskiej.

"Gazeta Polska" donosi: Przy sprawdzaniu aktów tajnej polloji rosyjskiej w Paryżu, ustalono szereg jej agentów, wśród których jednym z najważniejszych był dr. Jakób, syn Abrahama, Zytomirskij, z pensją 2 tysięcy franków miesięcznie.

Specjalista walki z prowokacją dawnej ochrony, Burcew, zapowiada, że w niedługim czasie ogłosi nazwisko agenta ochrony, który dotychczas jest bardzo poważnym działaczem.

ozem. Rewelacja ta, wedle Burcewa, wstrząśnie nie tylko Rosją, lecz wywrze duże wrażenie i w całej Europie.

Zarządzenia Kornilowa.

Korespondent londyńskiego "Timesa" donosi z rosyjskiej kwatery głównej, że zastosowane przez gen. Kornilowa surowe środki przeciwko reżymowi dyscypliny znalazły w armii ogólny poklask. Kornilow całymi masami każe tracić dezertarów.

Socjalistyczna konferencja pokojowa.

SZTOKHOLM, 31 lipca. — Delegaci socjal-demokracji angielskiej odjadą z Anglii na konferencję pokojową bezwarunkowo w dniu 15 sierpnia. W ten sposób konferencja jest zapewniona.

Objęcie dowództwa przez rząd.

"Daily Mail" donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy objął dowództwo naczelné nad armją rosyjską.

Oddzielne rokowania pokojowe.

Jak donosi "Neue Züricher Ztg." zarówno dzienniki fińskie, jak i podróżni, którzy przybyli do Szwajcarii z Finlandji, sądzą, że w razie oporu ze strony Rosji, samodzielna Finlandja bezzwłocznie przystąpi do oddzielnych rokowań pokojowych z wrogami Rosji.

Telegramy.

Cesarz Wilhelm do narodu.

BERLIN, 31 lipca. Cesarz Wilhelm wydał do narodu odezwę następującej treści:

Do narodu niemieckiego!

Trzy lata twardej walki leżą za nami. Z bólem wspominamy o naszych zmarłych, z dumą o naszych bojownikach, z radością o wszystkich ludziach czynu, a z ciężkim sercem o wszystkich tych, którzy tęsknią w niewoli. Po nad wszelkie myśli gorąco jednak silna wola, by ta walka słusznej obrony została doprowadzona do pomyślnego końca. Wrogowie nasi wyciągają ręce po ziemię niemiecką. Nigdy jej nie posiadają. Coraz to nowe narody pchają oni do wojny z nami. Nie ustrasz nas to. Znamy swe siły i jesteśmy zdecydowani użyć ich. Chcą nas ujrzeć słabymi i bezsilnymi u nog swych, lecz nie pokonają nas. Nasze słowa o pokoju powitali z szyderstwem. Dowiedzieli się więc znowu, jak Niemcy potrafią bić i zwyciężać. Na całym świecie rzucają oszczerstwa na imię niemieckie, lecz nie są w stanie wytepić sławy czynów niemieckich. Stoimy tedy niewzruszenie zwycięscy i nieustraszeni u schyłku tego roku. Ciężkie próby mogą być jeszcze naszym udziałem. Z powagą i ufnością idziemy im na spotkanie. W ciągu trzech lat olbrzymich dzieł naród niemiecki stał się twardym na wszystko, co tylko wymyśleć może potęga nieprzyjacielska. Jeżeli wrogowie chcą przedłużyć męczarnie wojny, to sami doznają ich dotkliwiej, niż my.

Za to, co dokonywa się nazewnąz na froncie, ojczyzna dziękuje niewzruszoną pracą. Trzeba jeszcze dalej walczyć i kuć broń, lecz naród nasz jest pewien:

Nie dla cienia cześciej ambicji niesie się w ofierze niemiecką krew i trud, nie dla planów zaborczych i podbojów, lecz dla silnej i wolnej Rzeszy niemieckiej, w której dzieci nasze mają żyć bezpiecznie. Walce tej poświęcamy wszystkie nasze czyny i myśli! Niech to będzie ślubem dnia tego!

W polu, d. 1 sierpnia 1917 r. WILHELM I. R.

Do sił zbrojnych.

BERLIN, 31.7. — Cesarz Wilhelm wydał do niemieckich sił zbrojnych odezwę następującej treści:

Do niemieckiej armji, marynarki i wojsk kolonialnych!

Trzeci rok wojny ma się ku końcowi. Liczba przeciwników naszych zwiększyła się, lecz nie widoki ich sukcesu ostateczny.

Rumunię pokonaliście w roku poprzednim. Państwo rosyjskie wstrząsa się ponownie pod waszymi ciosami. Obydwa te państwa przypłaciły swą skórą za interesy obce i przelewają krew. W Macedonii oparliście się nawale nieprzyjacielskiej. W olbrzymich bitwach na zachodzie pozostaliście panami sytuacji. Stoja mocno linie wasze, które chronią drogą ojczyznę przed okropnościami i spustoszeniem wojny.

Marynarka moja odniosła również wielkie zwycięstwo; sprzeciwiała się ona panowaniu nieprzyjaciół na morzu i zagraża nerwom ich życia.

Zdała od kraju niewielkie wojsko niemieckie broni kolonii niemieckich przeciw wielokrotnej przemocy.

Również w najbliższym roku wojny zwycięstwo będzie po stronie naszej i naszych wiernych sprzymierzeńców. I zwycięstwo ostateczne przy nas zostanie.

Ze wzruszonym sercem dziękuję wam w imieniu własnym i w imieniu ojczyzny za to, czego dokonaliście również w ostatnim roku wojny.

Ze szczią wspomnijmy przytem o meżnych poległych i zmarłych, którzy zginęli w walce o wielkość i bezpieczeństwo ojczyzny.

Wojna toczy się dalej, narzucają nam ją. Walczymy o istnienie nasze i o przyszłość naszą ze stalową stanowczością i nigdy niesłabnącym męstwem. Wraz z rosnącymi zadaniami rośnie siła nasza. Jesteśmy niezwykłymi, a chcemy zwyciężyć!

Pan Bóg będzie z nami.
W polu, dn. 1-go sierpnia 1917 roku.

WILHELM.

Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych.
BERLIN, 31 lipca. Wbrew doniesieniom prasy, jakoby minister spraw

wewnętrznych miał zdecydować się pozostać na stanowisku, komunikują ze źródła międzynarodowe, iż minister v. Loebell dn. 11 lipca zgłosił swą dymisję i dotychczas jej nie cofnął.

Z powodu oświadczenia kanclerskiego.

GENEWA, 31.7. — W sprawie wynurzeń niemieckiego kanclerza Rzeszy oświadcza były korespondent narwski a obecnie redaktor „Journal de Geneve” między innymi, że słusznie odczytany na ostatnim posiedzeniu tajnym w Izbie francuskiej dokument dowodzący, że Briandowi w lutym r. b. czyli na krótki czas przed upadkiem cara rosyjskiego, poczyniono ze strony koalicji obietnice co do pewnych terenów na lewym brzegu Renu.

Niektórzy z posłów uznali to za wystarczające, inni znów za niedostateczne. Wówczas na trybunę wstąpił Ribot. Odrzucając uroszczenia gabinetu Brianda do zagłębia Saary. z tem większą energią starał się on przedstawić prawa Francji do Alzacji i Lotaryngji.

Co do historyczności mowy Brianda, wspomniany dziennik nie spiera się. Dodaje nawet, że wynurzenia kanclerskie również we Francji muszą wywołać wielkie wrażenie. Przedewszystkiem wzmożną niezadowolone z Poincaré'go i poprą agitację pokolową.

Niema cenzury na Węgrzech.

WIEN, 31-go lipca. — Donoszą tu z Budapesztu, że mln. Vaszonji zarządził zniesienie cenzury prewencyjnej.

Bomby na Berlin.

WIEN, — Według pism tutejszych, „Temps” donosi, że chemik amerykański, Sussaxe, wyznaczył na drogę tysiąca dolarów dla tego lotnika, który pierwszy rzuci bomby na Berlin.

Zamknięcie restauracji.

BERLIN, 31 lipca. — Zamknięto tu trzy restauracje pierwszorzędne: Dressla, Hillera (pod Linami) oraz t. zw. Schloss-Restaurant z ul. Doroty, za wydawanie potraw i trunków z obrazą istniejących przepisów. W jednej z restauracji skonfiskowano, między innymi, 150.000 butelek wina, właściciela zaś aresztowano.

Z ostatniej chwili.

Wizyta kanclerza.

DREZNO, 31.VII(w.) — Kanclerz Rzeszy dr. Michaelis złożył dziś przed południem wizytę prezesowi ministrów dr. w Beckowi, a wieczorem, wraz z towarzyszącymi mu panami, był obecny na przyjęciu w pruskiej ambasadzie u hrabiostwa Schwerin, gdzie również znajdowali się wszyscy ministrowie, zastępca dowodzącego 12-tym korpusem armii, ambasadorowie austro-węgierscy i bawarscy.

Odiądz kanclerza do Wiednia nastąpi o godz. 10 m. 21 wieczorem.

U. 23 na wodach hiszpańskich

MADRYT, 31.7.—Ag. Havasa donosi: Prezes ministrów zakomunikował, że do portu w Corunie zawinęła niemiecka łódź podwodna, która następnie odstawiono do El-Ferrot. Rząd postanowił jaknajścisłej zastanowić się do ostatnio wydanych rozporządzeń, zapowiadających internowanie nurkowców niemieckich, którzyby zabłąkali się na wody hiszpańskie.

„Lokal Anzeiger” dodaje do powyższego, że prawdopodobnie mowa tu o łodzi niemieckiej U. 23. i ostrzega, iż, nie wdając się na razie w żadne wyjaśnienia co do przyczyn, jakie spowodowały przytoczony fakt, należy wyrazić zupełnie poważne nadzieje, że rząd hiszpański nie wypowiedział jeszcze w tej kwestji swego ostatniego słowa.

Wyjazd Ribota do Londynu.

GENEWA, 31.VII(w.) — Jak poinformowano „Voss. Ztg.” — Ribot w pierwszych dniach bież. tygodnia miał się wybrać do Londynu w sprawie omawiania wraz z przedstawicielami rządu angielskiego oświadczeń kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

Sytuacja na froncie.

HAGA, 31.VII(w.) Korespondent „Timesa” przy VII-ej armii rosyjskiej donosi, że sytuacja wojenna w ostatnich dniach znów rokuje dobre nadzieje. Panika wśród cofających się wojsk zastaje bezlitośnie tłumiona. Po za frontem rozstawiono trzy dywizje kawalerii, która ma na zadanie strzelać bez pardonu do każdego uciekiniera. Również wystąpiono ostro przeciwko plądrowaniom maruderów. Dezerterzy, którzy przedtem znajdowali pewne schronienie wśród żołnierzy — dziś znajdowani są po drogach martwi. Na piersiach każdego przypięta kartka z napisem „Zdradca kraju”. Również i piechota bierze obecnie udział w przesładowaniu zbiegłych żołnierzy.

Charakterystycznym jest, że zarówno czerwone sztandary, jak i wszelkiego rodzaju czerwone odznaczenia uniformach, noszone w ostatnich czasach przez rewolucyjno-demokratycznych żołnierzy — znikły gdzieś zupełnie.

OBWIESZCZENIE.

Uzupełnienie rozporządzenia policyjnego o kinematografach z dnia 15-go marca 1916 r.

Zgodnie z rozporządzeniem pana szefa administracji I. A. 8310 z dnia 11 maja 1917 roku wolno będzie od 1-go sierpnia r. b. demonstrować filmy kinematograficzne tylko po okazaniu cenzuralnego poświadczenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Warszawie.

Łódź, 26-go lipca 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

Loerhs.

Loteria Legjonów Polskich

podaje do wiadomości, że pragnący uzyskać kolektę loterii winni się zgłosić najpóźniej do dnia 5 sierpnia r. b. do biura

„Głównej Kolekty Loterii Klasowej Legjonów Polskich”

TADEUSZ ZYCHLIŃSKI

w Warszawie, przy ulicy Trębackiej № 2,
w godzinach od 9-ej do 1-ej, gdzie otrzymają formularze zgłoszeń

Wydanych będzie 32,000 losów, z których 16,000 i 1 premia wygrywają mk. 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000, 115,000, 110,000 i wiele innych.

CENA LOSU Mk. 25.

CENA LOSU Mk. 25.

Kaucje złożone będą w Banku Ziemiańskim.

LOTERIA LEGJONÓW POLSKICH

Główna Kolektura

TADEUSZ ZYCHLIŃSKI

Warszawa, Trębacka Nr. 2.

Kursy pedagogiczne Heleny Cholewickiej (Piotrkowska 120)

dla freblanek, ochraniarek i nauczycielek ludowych.
Zapisy od 22 sierpnia. Wykłady 4 września.
Kursy mają do umieszczenia kandydatki z patentami na odpowiednie posady. 5

OGŁOSZENIA DROBNE:

MEBLI olbrzymi wybór nowych, okazałych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec za- stójki sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Komiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1-6 p. p.

Do sprzedania: Drukarnia, Litografja, maszyny drukarskie i introligatorskie w dobrym stanie. Oferty pod „drukarnia” w administracji N. K. Ł. 3

Furmani do wożenia torf: z pod Łodzi potrzebne. Pleczyński: Nowy Rynek № 9 3

Hudesa Bresler zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach 1

Józef Kaczmarek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łasku. 1

Kwit z r. 1912 od kaucji na zegar z Elektrowni, wydany na imię M. Gaganaszewi zagnął 1

Młoda inteligentna osoba, znająca się na miejskim i wiejskim gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub na przychodnią. Oferty w adm. N. K. Ł. sub „B. E.” 1

Od 1 sierpnia potrzebna służąca do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami do adm. N. K. Ł. 1

Ogrodnik młody, uzdolniony do samodzielnego prowadzenia ogrodów handlowych na wysoką skalę z dobrmi świadectwami poszukuje posady na wieś zaraz lub od 1 października. Oferty pod „Ogrodnik” w adm. N. K. Ł. 1

Psa ciężego buildoga, boksera, dobermana, albo szczeniaka kupię. Oferty nadsyłać do Kurjera pod „Pies” 3

Potrzebni kowale i chłopiec do praktyki na kowala. Cmentarna 8

Poszukuję setnej wagi w dobrym stanie. Zgłosić się: Konstantynowska 93

Poszukiwany monter elektrotechnik, obeznany dokładnie z wysokim napięciem i robotami przy sieci napowietrznej. Oferty pod literami „A. B. 1000” do Redakcji Kurjera Łódzkiego. 3

Potrzebny chłopiec do szewca. Konstantynowska № 19. F. Majewski. 2

Skradziono legitymację na kartę chlebową, wydaną z udziałem na Radogoszczu dla 6 osób, na imię Józefa Krzesińskiego. 1

Zagnął dowód lokacyjny, wydany przez Łódzkie Tow. Wzaj. Kred. Piotrkowska № 43 na imię Bełli Abramowicz na rb. 310. Zastrzeżenie zrobione. Zaznacza się, że w razie niezameldowania żadnego w tej mierze spisu przez osobę trzecią do d. 15/8-17 dokument ten będzie unieważniony, a w miejsce zgubionego dowodu wydany będzie duplikat. 3

Ziemniak a móg w przedmieściu albo pod Łodzią, wezmę w dzierżawę. Oferty składać w Kurjerze pod „Ziemia” 4

Zagnął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Szczepana Birkowskiego 1

Zagnął paszport niemiecki, wydany w Place-Stoki, gm. Nowosolna na imię Stefan Czarnolan. 1

Zagnięta legitymacja na kartę chlebową № 1851, wydana na imię Sobczaka Jana dla 1 osoby. 1

Zagnął paszport niemiecki za № 80960, wydany na imię Józefa Bartel. 1

Zagnięta legitymacja na kartę chlebową № 2235 wydana na imię Ieek Zajnel Weinbers. 3

Rok założenia 1905

Kursa buchalteryjne

I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godzinie 7 wieczorem.

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język polski i niemiecki, stenografię polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot, odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od godziny 9-1 po poł. i od 5-9 wiecz. 8

Dyrektor kursów

I. Mantinband.

Studentka

lub

abiturjentka

poszukiwana jest na wyjazd dla przygotowania do szkół średnich. Warunki dobre. Wiadomość w administr. „Kurjera”. 3

Energiczna inteligentna

OSOBA

przyjmie miejsce do zarządu domem lub do dzieci. Oferty pod „F. W.” — proszę złożyć w administracji N. K. Ł. 3

Lekarz Dentysta

P. Żytnicka powróciła

Godz. przyjęć: 10-1 i 3-5 w Konstantynowska 1 1

Eks-PRACOWNIK APTEKARSKI

z kilkuletnią praktyką

przyjmie zastępstwo

na godziny po południowe—awent. na stałe. Oferty w „N. Kurjerze Łódzkim” sub: „zastępstwo”.